

Strumień - jubileusz chóru. 80 lat Canzonetty

Data publikacji: 18.03.2012 18:55

Bez przerwy śpiewa już osiemdziesiąt lat. Jak na sędziwego jubilata trzyma się nieźle, bo co roku jego szeregi zasilają nowe, młode osoby. Swój jubileusz świętuje strumieński chór "Canzonetta". W sobotę odbyła się uroczysta gala jubileuszowa.

To jeden z najstarszych chórów dziecięcych w Polsce, na Śląsku - najstarszy. W tym roku mija osiemdziesiąt lat od powstania chóru. Przez cały czas chór funkcjonował jako chór szkolny. Założył go kierownik szkoły, później prowadził go nauczyciel muzyki - opowiada Agnieszka Gawron-Gaszczyk obecna dyrygentka zespołu. Jak dodaje Tamara Nowok, druga z prowadzących zespół, ilość osób w zespole była przez te lata bardzo różna. **Bywały lata kiedy śpiewało i 120 dzieci - ale to wówczas kiedy muzyka w szkołach rozkwitała. Teraz niestety muzyka upada.** - mówi Nowok. Obecnie w chorze śpiewa około pięćdziesięcioro dzieci.

Jednak, chór ma w Strumieniu tak ogromną tradycję, że nikogo nie trzeba zachęcać do zapisywania się. **I co ważne, cieszycie się, że odchodząc ze szkoły nie zapominają o śpiewie, często przechodzą do innych zespołów** - dodają dyrygentki Canzonetty.

[POSŁUCHAJ](#)

Jak dodają szefowe zespołu, praca jest trudna, ponieważ w zespole jest duża rotacja. **To bardzo utrudnia, bo to ci się uda wypracować w jednym roku, nie zostaje do następnego. Trzeba zaczynać od początku** - mówi Tamara Nowok.

Z tych chórem wiążą się same miłe chwile. Cieszę się, że dożyłem tego pięknego jubileuszu - mówi Krzysztof Wójtowicz, który przez trzydzieści lat kierował zespołem. Jak dodaje, to **ogromne wzruszenie dla mnie, że chór młodzieżowy, który jest zapleczem dla chóru Lutnia, dzisiaj razem z nim będzie śpiewał.**

Zdaniem Wójtowicza, praca w chorze to nie tylko przyjemność śpiewania. Daje też możliwość odnajdywania talentów i kierowania nimi. Chór uczy też odpowiedzialności grupowej. **Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego - to są wartości, które warto o nich myśleć. Bo w dzisiejszym świecie chyba każdy myśli bardziej o sobie niż o innych. Te lata to wiele niezapomnianych momentów i hasło, które zawsze przyświeca - łączy nas pieśń.** - mówi były dyrygent Canzonetty.

[POSŁUCHAJ](#)

Sobotnie popołudnie aula strumieńskiego gimnazjum wypełniona była muzyką. Śpiewał nie tylko chór jubilat. Wspólny koncert dał z starszą nieco „Lutnią”. Do koncertowania dołączyła również grupa bębniarzy z zespołu „mniejwięcej”.

Repertuar Canzonetty jest bogaty. Śpiewają bardzo różne utwory. Jest to zarówno klasyka, średniowieczne aż po utwory współczesne. Nie brakuje piosenek filmowych, które bądź dyrygentki, bądź pan Wójtowicz aranżują na potrzeby chóru. Podczas jubileuszowej gali nie zabrakło dawnych chórzystów, którzy teraz przybyli by posłuchać Canzonetty. **To były piękne czasy** - wspominają ci, którzy kiedyś w chorze śpiewali.

[POSŁUCHAJ](#)

O tym jak bardzo szeroki jest wachlarz Canzonetty, mogli się przekonać ci, którzy przybyli na jubileuszową galę. Poniżej prezentujemy Państwu cztery utwory w wykonaniu chóru Canzonetta z wczorajszej gali. Ostatni utwór (wspólnie z Lutnią) „Strumień moje miasto”

[POSŁUCHAJ](#)

[POSŁUCHAJ](#)

[POSŁUCHAJ](#)

[POSŁUCHAJ](#)

Jan Bacza

[ZOBACZ FOTOREPORTAŻ>>>](#)